

SŁOWO WSTĘPNE

Bezpieczeństwo to jedna z kardynalnych potrzeb ludzkich. Jego obecność lub brak ma istotny wpływ na treść oraz jakość wszelkich poczynań człowieka, rzutując jednocześnie na proces jego „stawania się”.

Problematyka łącząca się z tym obszarem to bardzo rozległa, a zarazem żyzna kraina naukowej eksploracji. Bogata literatura przedmiotu rozpatruje bezpieczeństwo w różnych przestrzeniach i odniesieniach. Najwięcej opracowań poświęconych jest bezpieczeństwu międzynarodowemu, publicznemu, socjalnemu, ekologicznemu, zdrowotnemu, ekonomicznemu. Ostatnio bardzo wiele miejsca poświęca się bezpieczeństwu informacyjnemu. Termin *bezpieczeństwo* mocno zakorzenił się w języku potocznym, politycznym i prawnym. Niejako w sposób naturalny tak rozległa problematyka nie jest wolna od sporów i kontrowersji. Dotyczą one m.in. kwestii definicyjnych, rozwiązań prowadzących ku zagwarantowaniu bezpieczeństwa, odpowiedzialności za jego wdrażanie czy też konsekwencji wyboru danej strategii. Chociaż wiele źródeł zagrożeń zostało „zlokalizowanych”, to jednak brakuje czynu odpowiadającego skali problemu. Zważając na potencjał, jakim człowiek dysponuje, zrobiono niewiele, by listę zagrożeń zredukować. Po doświadczeniach, jakie przyniósł ludzkości świat nowoczesny, wyciągniętych wniosków nie można uznać za zadawalające. Obserwując bieżący tok wydarzeń, trudno się oprzeć wrażeniu, że człowiek z dużym zapalem podcina gałąź, na której siedzi. Ta ostatnia uwaga w największej mierze odnosi się do środowiska naturalnego, którego rabunkowa eksploatacja otwiera mroczne perspektywy przede wszystkim dla przyszłych pokoleń.

W świetle takiego obrazu pojawia się pytanie, jak zneutralizować ten niebezpieczny, powiększający się i przybierający różne kształty arsenał zagrożeń. Wśród mnogości nasuwających się rozwiązań, jednym z najwłaściwszych, a być może optymalnym, wydaje się podnoszenie kultury bezpieczeństwa. Idąc tą drogą, największy wysiłek powinien zostać skierowany ku podniesieniu poziomu wiedzy, uświadomieniu zagrożeń i ich rozmiaru oraz sposobów przeciwdziałania im. Skala problemu i presja czasu nie pozwalają jednak, aby byt człowieka i jego jakość pozostawić wyłącznie w ręku państwa (choć jego rola na wielu odcinkach z pewnością długo pozostanie niekwestionowana). Rolę czynnika sprawczego w coraz większym stopniu musi brać na siebie społeczeństwo.

Proces socjalizacji do zadań związanych z bezpieczeństwem i wynikająca z niego odpowiedzialność, powinny spoczywać głównie na grupach społecznych, organizacjach, stowarzyszeniach, instytucjach, społecznościach i jednostkach. Rolę wiodącą należałoby przypisać szkole, gdzie proces edukacyjny byłby powiązany z wychowawczym. Trudno wyobrazić sobie powodzenie w dziele tworzenia pokoleń budowniczych ponowoczesnego świata bez obecności wielkiej myśli Emmanuela Levinasa, traktowanej jako naczelna dyrektywa: *Nic nie jest ważniejsze i nic nie jest bardziej dostojne i święte niż odpowiedzialność za innego...*

Wychodząc naprzeciw szerokiemu zainteresowaniu problematyką, chciałbym zarekomendować tom zatytułowany: Bezpieczeństwo. Aspekty polskie i międzynarodowe.

Zbiór składa się z 24 tekstów zawartych w trzech tematycznych częściach: Bezpieczeństwo w ujęciu historycznym i prawnym, Bezpieczeństwo społeczne i kulturowe, Bezpieczeństwo publiczne i przemysłowe.

Zaprezentowany „materiał” to zarówno teksty syntetyzujące jak i takie, które stanowią dopiero próbę rozpoznania zachodzących nieustannie zjawisk i procesów na bezgranicznej przestrzeni bezpieczeństwa.

Za wszechstronną pomoc w przygotowaniu tomu serdeczne podziękowania składam Panu Magistrowi Karolowi Siemaszko.

Henryk LISIAK